

Izraelski rząd wielkiej koalicji Nowe oblicza kryzysu politycznego

Karolina Zielińska

Po trzech turach przedterminowych wyborów parlamentarnych, w maju 2020 r. w Izraelu zaprzysiężono rząd wielkiej koalicji. Tworzące go partie należą do skupionego wokół Likudu premiera Binjamina Netanjahu bloku ugrupowań konserwatywnych i religijnych oraz bloku centrolewicowego zrzeszonego wokół Niebiesko-Białych Binjamina Gancy. Powołanie rządu nie oznacza końca kryzysu politycznego. Trwa niepewność co do intencji centralnej postaci sceny politycznej – premiera Netanjahu. Nie jest jasne, czy zgodnie z umową koalicyjną przekaze on w listopadzie 2021 r. urząd Gancowi ani jak zamierza poradzić sobie z rozpoczętym właśnie procesem, w którym postawiono mu zarzut korupcji. Co więcej, koalicją rządzącą wstrząsają konflikty, które potęguje obecność w Knesecie silnej i zdobywającej rosnące poparcie w sondażach opozycji. Sytuację dodatkowo utrudniają wyzwania związane z drugą falą pandemii COVID-19 oraz problemami gospodarczymi i protestami obywatelskimi na tym tle.

Specyfika izraelskiej demokracji parlamentarnej

Demokracja izraelska to wybitnie reprezentacyjny system polityczny. Stanowi to odpowiedź na wysoki stopień zróżnicowania etnicznego, religijnego i światopoglądowego społeczeństwa. Około 74% obywateli to Żydzi, z których mniej więcej połowa nie uczestniczy aktywnie w życiu religijnym, istotna część należy do odłamów tradycyjnych i ortodoksyjnych, zaś kilkanaście procent to ultraortodoksi. Ludność żydowska dzieli się też wyraźnie ze względu na pochodzenie. Mizrachijczycy to ci, których przodkowie w czasach Diaspory zamieszkiwali Bliski Wschód i Afrykę Północną. Żydzi aszkenazyjscy przyjechali do Izraela z Europy Środkowej i Wschodniej. Żydzi

sefardyjscy imigrowali z Półwyspu Iberyjskiego, Europy Południowej, Bałkanów i Turcji. Grupy te są porównywalnie liczne, przy czym Sefardyjczycy bywają zaliczani tak do Aszkenazyjczyków, jak do Mizrachijczyków. Odrębną tożsamość zachowują także niedawni imigranci, jak Żydzi rosyjskojęzyczni (w ramach Aszkenazyjczyków) czy etiopscy (w ramach Mizrachijczyków). Ponadto 21% obywateli Izraela to Arabowie, w większości wyznający islam sunnicki.

Zapewnienie reprezentacji parlamentarnej tak różnorodnemu społeczeństwu odbywa się poprzez rozdrobniony system partyjny. Niski próg wyborczy – 3,25% – nie zapobiega fragmentacji sceny politycznej i jest omijany poprzez tworzenie sojuszy między partiami, często doraźnych



i nietrwałych¹. Nawet jeśli niektóre ugrupowania stanowią stały element sceny politycznej (przykładem prawicowy Likud, lewicowa Partia Pracy czy dwa stronnictwa reprezentujące ludność ultraortodoksyjną – jedno mizrachijskie, drugie aszkenazyjskie), to brak jest ugrupowań wyraźnie dominujących liczebnie. Świadczy o tym fakt, że wybory z 1992 r. były ostatnimi, w których na jakąkolwiek listę głosowało powyżej 30% obywateli. Jednocześnie od tego czasu do 2019 r. jedynie w wyborach w 1996 i 2009 r. dwie listy wygrywające otrzymały porównywalną i przekraczającą 20% liczbę głosów. Powtórzyło się to właśnie w ostatnich wyborach (kwiecień 2019, wrzesień 2019, marzec 2020), kiedy polaryzacja opinii doprowadziła do wyodrębnienia dwóch wygrywających list, które za każdym razem popierało 25–30% głosujących.

” Demokracja izraelska odzwierciedla różnicowanie etniczne, religijne i światopoglądowe obywateli.

Problem z formowaniem i utrzymaniem koalicji rządzących w sytuacji dużego rozdrobnienia parlamentu nie jest nowy. W Izraelu wielokrotnie dochodziło do zmiany ich składu w trakcie kadencji lub do przedterminowych wyborów parlamentarnych. Rządy wielkiej koalicji uznawane są za konsekwencję rozbitcia sceny politycznej i zwykle cieszą się dużym poparciem². Dwukrotnie (1984–1988; 1988–1990) sformowano rządy jedności, w których przeciwstawne bloki (wówczas powstałe wokół Likudu i Partii Pracy) otrzymały równą liczbę ministerstw, rotacyjne premierostwo i wzajemne weto w kluczowych kwestiach³.

Potrzeba godzenia sprzecznych interesów, a także radykalnie odmiennych stylów życia i systemów

wartości poszczególnych grup utrudnia również zarządzanie państwem, prowadząc często do niezadawalających kompromisów, jedynie doraźnie rozwiązujących problemy lub odsuwających zajęcie się nimi w czasie. Przykładem jest spór o objęcie społeczności ultraortodoksyjnej (studentów jesziw) obowiązkowym poborem.

Wyjątkowość kryzysu 2019–2020

Obserwowany od grudnia 2018 do maja 2020 r. kryzys, kiedy to wybory odbyły się trzykrotnie, był jednak bezprecedensowy z uwagi na: czas trwania; to, jakie stanowił wyzwanie ustrojowe, gdyż w obliczu przeciągającego się klinca politycznego wielu procedur użyto po raz pierwszy w historii; temperaturę sporu i jego personalizację. W toku kampanii wyostrzano dzielące głosujących kwestie (jak przywileje społeczności ultraortodoksyjnej czy przyszłość żydowskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu Jordanu). Kolejne wybory miały przy tym coraz bardziej charakter plebiscytu w sprawie kontynuowania, trwających nieprzerwanie od 2009 r. i budzących coraz większe kontrowersje, rządów oskarżonego m.in. o korupcję Netanjahu.

Utworzenie rządu możliwe było dzięki wolcie Gancy, byłego szefa Sztabu Generalnego, a od roku nieformalnego lidera centrowych i lewicowych ugrupowań opozycyjnych, który wszedł do polityki pod hasłami odsunięcia Netanjahu od urzędu. Odżegnywał się on od możliwości współpracy z premierem w związku z ciężącymi na nim zarzutami, a także wykorzystywaniem procedur wyborczych w celu utrzymania się przy władzy. Ganc zgodził się na sformowanie rządu jedności ze względu na potrzebę zakończenia kryzysu politycznego, szczególnie w obliczu pandemii COVID-19. Tym samym wypracował prawdopodobnie jedyną możliwą wówczas drogę zakończenia premierostwa Netanjahu – poprzez formułę rotacji na tym stanowisku.

W skład rządu weszły dwa bloki, które otrzymały równą liczbę resortów: skupiony wokół Likudu Netanjahu blok partii konserwatywnych i religijnych oraz blok centrolewicowy zrzeszony wokół Niebiesko-Białych Gancy (zob. Aneks). Do listo-

¹ Przykładowo w okresie 1999–2015 „doszło do 47 połączeń, rozpadów i zmian nazw grup parlamentarnych”. K. Haczko, A. Skorek, Ł.T. Sroka, *Demokracja izraelska*, Warszawa 2018, s. 195.

² A. Arian, *Israel's National Unity Governments and Domestic Politics* [w:] A. Arian, M. Shamir (red.), *The Elections in Israel – 1988*, „Westview Special Studies on the Middle East”, 1990, s. 205–222.

³ D. Horowitz, *Politics of Mutual Veto: The Israeli National Coalition* [w:] A. Arian, M. Shamir (red.), *The Elections in Israel – 1988*, op. cit., s. 223–234.

pada 2021 r. premierem pozostanie Netanjahu. Następnie fotel ma objąć Ganc, który tymczasem otrzymał nowo utworzone stanowisko premiera alternatywnego oraz funkcję ministra obrony. Formalnie zakończyło to trwający od półtora roku kryzys polityczny, jednak gabinet jest rządem jedności narodowej głównie z nazwy – w przeciwieństwie do rządów jedności z lat osiemdziesiątych, w związku z wzajemnym brakiem zaufania koalicjantów, wprowadzono ustawowe gwarancje przekazania przez Netanjahu władzy (Ganc został zaprzysiężony jako przyszły premier).

Netanjahu utrzymał więc stanowisko, jednak jego pozycja została osłabiona. W nowej koalicji blok związany z Gancem dysponuje prawem weta, co oznacza, że partie prawicowe nie mogą forsować własnych reform zmierzających na przykład do ograniczenia prerogatyw Sądu Najwyższego czy też konserwatywnego zwrotu w szkolnictwie i kulturze. W związku z tym do rządu nie zdecydowała się wejść kierowana przez Naftalego Bennetta partia Jamina, po raz pierwszy od lat stawiając Netanjahu w sytuacji istnienia opozycji także po prawej stronie. Do tej pory premierowi zasadniczo udawało się dokooptowywać prawicowe ugrupowania parlamentarne do tworzonych przez niego koalicji, co znacznie utrudniało im podważanie jego statusu lidera obozu konserwatywnego.

” Wyzwania, z jakimi mierzy się izraelski system polityczny, są w dużej mierze uniwersalne dla demokracji zachodnich.

Wejście Ganca do rządu i uzyskanie przezeń wpływu na sprawy państwa odbyło się przy tym kosztem jego własnego ugrupowania, od którego oddzieliła się połowa posłów przeciwnych decyzji o podjęciu współpracy z Netanjahu, a skupionych wokół Jaira Lapida i jego partii Jesz Atid. Oznacza to ponowną fragmentację centrolewicowej części sceny politycznej, a jednocześnie przekazanie stanowiska lidera opozycji parlamentarnej Lapidowi. Co więcej, początkowe poparcie społeczne dla wielkiej koalicji szybko stopniało w związku z kontrowersjami wokół wielkości rządu (nowe stanowiska ministerialne, potrzebne Netanjahu do zaspokojenia jego bazy

politycznej, generują znaczne koszty dla budżetu państwa) oraz narastającym kryzysem gospodarczym i drugą falą zachorowań na COVID-19. Sprzyja to spekulacjom co do możliwych dalszych kroków premiera mających na celu zapewnienie mu utrzymania się przy władzy pomimo trwającego procesu karnego i podjętego zobowiązania do przekazania fotela premiera Gancowi.

Fenomen polityczny premiera Netanjahu

Przewodniczący Likudu, największej frakcji parlamentarnej, jest centralną postacią izraelskiego życia politycznego i ma największy wpływ na przyszłość polityczną kraju. Źródłem powodzenia jego trwającego od 2009 r. premierostwa należy upatrywać w wielu czynnikach politycznych i osobistych. Likud, choć przestał być partią masową, ma stabilny elektorat. Tworzą go głównie niższe klasy średnie pochodzenia mizrachijskiego, dla których szczególnie ważne są: wzrost gospodarczy, bezpieczeństwo oraz podkreślanie swej narodowej i religijnej tożsamości, co Netanjahu skutecznie zapewniał. Choć amerykański styl (medialność i spersonalizowanie polityki) premiera nie odpowiada części establishmentu ugrupowania, o jego przywództwie decyduje zdolność wygrywania wyborów i tworzenia koalicji. Co więcej, wydaje się on bezalternatywny: ani w Likudzie, ani po stronie centrum czy lewicy od wielu lat nie pojawił się polityk mogący dorównać mu charyzmą czy doświadczeniem.

Netanjahu sprzyjały także okoliczności zewnętrzne: zaniepokojenie państw arabskich regionalną ekspansją Iranu (państwa postrzeganego w Izraelu jako zagrożenie egzystencjalne), ich malejąca presja na rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego i rosnąca gotowość normalizacji relacji z Izraelem. Dzięki osobistemu zaangażowaniu premiera państwo utrzymywało dobre stosunki jednocześnie z USA, Rosją i Chinami, a także znacznie rozbudowało relacje z sąsiadującymi Cyprzem i Grecją, z krajami Azji (w tym Indiami), Afryki Subsaharyjskiej czy Australią.

Z drugiej strony wkrótce zaczęły się ujawniać problematyczne konsekwencje stylu zarządzania

premiera. Po pierwsze: unikanie decyzji w sprawach kontrowersyjnych, przede wszystkim związanych z wzajemnie sprzecznymi postulatami ultraortodoksyjnych koalicjantów i szerokiego spektrum Żydów nieortodoksyjnych lub niereligijnych (w sprawach takich jak pobór ultraortodoksov, wpływ rabinatu na uznawalność konwersji i ślubów czy zasady koszerności i szabatu w miejscach publicznych).

Po drugie: nadmierna koncentracja władzy. Równocześnie z urzędem premiera Netanjahu zwykł pełnić funkcję ministra w kilku resortach. Prowadziło to do ich osłabiania na rzecz kancelarii premiera oraz zaniedbywania dziedzin, które nie miały swoich adwokatów w gabinecie. Słabość zarządzania przejawiała się także w przypisywaniu sobie sukcesów i niechęci do brania odpowiedzialności za porażki.

Po trzecie: tendencje, które przeciwnicy premiera nazywają antydemokratycznymi. Netanjahu i jego otoczenie coraz częściej atakowali werbalnie opozycyjne media i prowadzili dyskurs wykluczający mniejszość arabską ze wspólnoty obywatelskiej (przykładem ostrzeżenia premiera przed „masowo głosującymi Arabami” czy ustawa o żydowskim charakterze państwa; jednocześnie jednak za jego rządów zrealizowano bezprecedensowy program inwestycji w sektor arabski). Wraz z pojawieniem się oskarżeń o przyjmowanie przez Netanjahu prezentów od znajomych biznesmenów i podejrzeń o układy mające na celu wywieranie wpływu na niezależne media rozpoczęły się ataki retoryczne na organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Zbliżyło to Likud do bezkompromisowej prawicy, domagającej się ograniczenia prerogatyw Sądu Najwyższego, pełniącego w Izraelu funkcję kontrolną wobec potencjalnie niekonstytucyjnych (np. ograniczających prawa mniejszości lub zastrzegających politykę na terytoriach okupowanych) działań rządu i parlamentu.

Po wyborach parlamentarnych w 2015 r. Netanjahu zrezygnował z możliwości utworzenia koalicji z ugrupowaniami centrowymi i rozpoczął zabiegi o monopolizację prawej strony sceny politycznej. Rosnące prawdopodobieństwo postawienia pre-

miera w formalny stan oskarżenia spowodowało, że w ostatnim roku był on coraz bardziej skłonny posługiwać się wybiegami (forsował np. legislację rozszerzającą zakres immunitetu premiera), aby przedłużyć swoją obecność na stanowisku dającym mu lepszą pozycję w obliczu procesu. Zaczął również stosować nastawioną na wzmacnianie podziałów społecznych populistyczną retorykę skierowaną przeciwko rzekomemu lewicowemu „głębokiemu państwu”, jakoby reprezentującemu interesy elit aszkenazyjskich, które rządziły Izraelem w latach 1948–1977.

” Półtora roku działania rządu tymczasowego i pierwsza fala pandemii pokazały wytrzymałość państwa i społeczeństwa.

Kurczowe trzymanie się premiera u władzy połączone ze wzmocnieniem się sił opozycyjnych, które żądały jego odsunięcia, doprowadziło do klinca: po raz pierwszy w historii po wyborach nie utworzono koalicji rządzącej – i to dwukrotnie. Po trzecich wyborach (marzec 2020 r.) do wyłonienia rządu doprowadziły natomiast jedynie opisane wyżej okoliczności.

System partyjny: w oczekiwaniu na przesilenie?

Wyzwania, z jakimi mierzy się izraelski system polityczny, są w dużej mierze uniwersalne dla demokracji zachodnich. Należą do nich: personalizacja polityki (rosnąca rola przywódców partyjnych, budujących swoją pozycję dzięki obecności w mediach), tendencje nacjonalistyczne, podatność na populizm, polaryzacja mediów i społeczeństwa, spadające zaufanie obywateli do instytucji i partii politycznych czy siła nowych ruchów społecznych. W Izraelu dominuje przy tym poszanowanie dla przyjętych reguł prawnych, procedur i trójpodziału władzy przy jednoczesnym posługiwaniu się retoryką podważającą wartości demokratyczne, takie jak równość i równouprawnienie wszystkich obywateli, i przy niezdolności do rozwiązania zasadniczych problemów zagrażających demokracji (okupacja terytoriów palestyńskich, nierówności dochodowe, niepełny udział mniejszości arabskiej

w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym, rola religii w życiu państwa)⁴.

” Stosunek klasy politycznej do osoby premiera i jej niepewność co do jego planów determinują funkcjonowanie rządu i parlamentu.

Już wybory parlamentarne w 2015 r. sygnalizowały tendencje, które uwidoczniły się w pełni w toku kryzysu 2019–2020. Zaciętość kampanii osiągnęła nieznany wcześniej poziom. Wystąpienia Netanjahu pod adresem mniejszości arabskiej i lewicy pomogły Likudowi odebrać część wyborców innym ugrupowaniom prawicowym. Wystawienie przez partie arabskie wspólnej listy oraz wysoka frekwencja sprawiły, że przedstawiciele tej mniejszości stali się trzecią siłą w Knesecie. Reprezentujące centrum i lewicę „partie balonowe”, podlegające ciągłym przetasowaniom, wzlatujące w sondażach (jeszcze w wyborach w 2009 r. zwyciężyła centrowa partia Kadima, utworzona przez rozłamowców z Likudu), by następnie podzielić się i wejść w nowe konfiguracje przed kolejnymi wyborami, utrzymały stabilne poparcie (kształtujące się zwykle na poziomie 20–25%) i nikłą zdolność koalicyjną, co przełamać mógłby jedynie ich sojusz z ugrupowaniami arabskimi⁵. Do takiego aliansu jak dotąd nie doszło z powodu: niechęci partii żydowskich do podjęcia ryzyka politycznego współpracy z ugrupowaniami niesyjonistycznymi, niechęci polityków arabskich do legitymizowania syjonizmu poprzez udział w koalicji (nie przeszkadza to jednak tym partiom, od początku zasiadającym w Knesecie, brać aktywny udział w procesie legislacyjnym), a także reprezentowania przez ugrupowania arabskie szerokiego spektrum sprzecznych poglądów – od marksistowskich po islamistyczne.

Wyniki wyborów 2019–2020 potwierdziły te tendencje, a zarazem zapowiedziały możliwość korekty niektórych paradygmatów. Wejście do rządu Niebiesko-Białych Ganca, a zwłaszcza Partii Pracy

przełamuje postrzeganie centrolewicy jako niezdolnej do uczestnictwa w pracach gabinetu, którego część stanowią ugrupowania ultraortodoksyjne – taki stereotyp wykształcił się w ostatnim dwudziestoleciu, choć wcześniej udział obu grup we wspólnych rządach był standardem. Co więcej, według izraelskich mediów ultraortodoksyjna partia Szas odegrała znaczącą rolę w doprowadzeniu do utworzenia koalicji i podjęła się roli pośrednika i rozjemcy między Netanjahu i Gancem. Ten sojusz ultraortodoksów z centrum może jednak zostać łatwo podważony w toku sporów, na przykład o prawa mniejszości.

Jeśli chodzi o centrum i lewicę, to należy także odnotować, że przyszłość Niebiesko-Białych jest niepewna i zależy przede wszystkim od tego, czy Gancowi uda się doprowadzić do przejęcia od Netanjahu premierostwa w listopadzie 2021 r. Obecna kadencja daje przy tym liderowi opozycji Lapidowi szansę na umocnienie się jego ugrupowania Jesz Atid.

Ponadto, choć nadal większość żydowskich posłów Knesetu należy do partii prawicowych, najważniejszym sygnałem nadchodzących zmian może być pozostanie poza koalicją konserwatywnej, religijno-narodowej partii Jamina. Popularność jej lidera Naftalego Bennetta – konsekwentnego krytyka polityki rządu wobec pandemii – błyskawicznie rośnie i będzie on zabiegał o przywództwo na prawicy. W opozycji znalazła się także laicka prawica reprezentowana przez Nasz Dom Izrael Awigdora Liebermana, odrzucający możliwość dalszej współpracy z partiami ultraortodoksyjnymi.

Znaczące jest utrzymanie się Wspólnej Listy jako trzeciej siły parlamentarnej. Wysiłki Ganca po wyborach z marca br., by utworzyć rząd centrolewicowy z zewnętrznym poparciem Wspólnej Listy, nie powiodły się z uwagi na sprzeciw części jego zaplecza wobec takiej formuły, dającej realny wpływ na władzę partiom arabskim. Wydaje się jednak, że ugrupowania arabskie są coraz bardziej gotowe na realne włączenie się w zarządzanie państwem. Do takiego rozwiązania dojrzewa także coraz większa część izraelskiego establishmentu centrolewicowego.

⁴ I. Galnor, *Israeli democracy under stress* [w:] J. Peters, R.G. Pinfeld (red.), *Understanding Israel. Political, Societal and Security Challenges*, London 2018, s. 29–45.

⁵ N. Chazan, *Making Sense of the Israeli Elections*, Fathom, zima 2015, www.fathomjournal.org.

Perspektywy

Półtora roku działania rządu tymczasowego oraz pierwsza fala pandemii pokazały wytrzymałość państwa izraelskiego, a także zdolność społeczeństwa do czasowej adaptacji, dyscypliny i mobilizacji. W obliczu kryzysu politycznego zaproponowano nowe rozwiązania konstytucyjne, będące w dużej mierze pochodną sporu personalnego wokół osoby Netanjahu. Z kryzysu wzmocnione wychodzą trzy instytucje: prezydent, który skutecznie odegrał rolę rozjemcy i którego postulat utworzenia rządu jedności został spełniony; Sąd Najwyższy, który potwierdził swoją rolę apolitycznego arbitra prawnego w trakcie weryfikacji kontrowersyjnych ustrojowo zapisów umowy koalicyjnej oraz w toku rozpatrywania petycji mających na celu uniemożliwienie premierowi utrzymanie stanowiska; „prokurator generalny” (doradca prawny rządu), który również wykazał się ponadpartyjnym podejściem i bronił rządów prawa.

” Nieuchwalenie budżetu do 25 sierpnia oznaczać będzie automatyczne rozwiązanie Knesetu.

Jednocześnie stosunek klasy politycznej do osoby premiera i jej niepewność co do jego planów determinują funkcjonowanie rządu i parlamentu. Postawiony w stan oskarżenia Netanjahu stracił prawo pełnienia funkcji ministra. Rząd jest liczny i wewnętrznie skonfliktowany, a opozycja w Knesecie – aktywna, co dodatkowo uszczupla władzę premiera. Od stycznia 2021 r. będzie on pochłonięty procesem przed sądem okręgowym nawet trzy razy w tygodniu, co może sprzyjać wnioskowi do Sądu Najwyższego o stwierdzenie jego niezdolności do sprawowania urzędu. W tej sytuacji Netanjahu może chcieć doprowadzić do kolejnych wyborów przedterminowych, choć ich rozpoznanie wydaje się mało prawdopodobne, dopóki Likud traci w sondażach (mocno spadło także zaufanie do samego premiera).

Napięcia, z którymi zmagają się koalicja rządząca, wynikają nie tylko z arytmetyki partyjnej i sprzecznych interesów czy też niepewności co do planów premiera, lecz także z drugiej fali pandemii oraz

powiązanego z nią kryzysu gospodarczego i narastających protestów społecznych.

Izrael dobrze poradził sobie z pierwszą falą COVID-19, lecz jego gospodarka znacząco ucierpiała. Zarządzanie lipcową drugą falą zakażeń okazało się dużo trudniejsze wobec zmniejszonego przyzwolenia społecznego na wprowadzanie ograniczeń. Rosnąca frustracja przejawia się protestami grup dotkniętych przez kryzys i rozczarowanych sposobem zarządzania pandemią: młodych, którzy stracili pracę, samozatrudnionych oraz małych i średnich przedsiębiorców. Ich demonstracje zlewają się z manifestacjami ruchu „czarnych flag”, domagającego się ustąpienia premiera ze względu na ciężące na nim zarzuty i skoncentrowanie na osobistych korzyściach. Nowi protestujący w dużej mierze podzielają postulaty ruchu, wskazując chociażby na niedawne starania Netanjahu o przyznanie mu znaczących ulg podatkowych. Wśród demonstrantów znajdują się również wyborcy Likudu, których pauperyzacja może przełożyć się na kryzys poparcia dla partii. Wystąpienia eskalują pod względem zasięgu (obejmują coraz to nowe lokalizacje w różnych miastach), liczebności i gwałtowności przebiegu, co prowadzi do starć z policją i zatrzymań uczestników pod zarzutem naruszania porządku publicznego.

Znamienna dla nowych w społeczeństwie izraelskim zjawisk – braku zaufania do władzy i ograniczania własnej subordynacji – była postawa części restauratorów, którzy odmówili zastosowania się do planowanych obostrzeń. Rośnie też ferment wśród ultraortodoksów, zawiedzionych postawą swoich liderów (podczas pierwszej fali pandemii brak skutecznej komunikacji doprowadził do sytuacji, w której ultraortodoksi stanowili większość zakażonych⁶; podczas drugiej poczuli się stygmatyzowani i dyskryminowani nadmiernymi ich zdaniem ograniczeniami nakładanymi na ich osiedla).

Spory wokół zarządzania kryzysem pandemicznym dotyczą skali restrykcji, ich wpływu na prawa

⁶ M. Matusiak, *Ultraortodoksyjni Żydzi w Izraelu – epidemia jako probierz wyzwania*, „Komentarze OSW”, nr 341, 23.06.2020, www.osw.waw.pl.

obywateli, formuły i zakresu wsparcia państwa dla przedsiębiorców i konsumentów czy procedur związanych z uprawnieniami rządu w stosunku do prerogatyw legislacyjnych i kontrolnych parlamentu. Nie tylko prowadzi to do konfliktów pomiędzy koalicją i opozycją oraz blokami tworzącymi rząd, lecz także ujawnia napięcia w dotąd zdyscyplinowanym Likudzie.

Kolejny spór rozgorzał wokół budżetu państwa. Podczas gdy obóz Ganca wraz z partią Szas forsują zgodny z umową koalicyjną budżet na resztę 2020 i 2021 r., premier, poparty przez ministra finansów i opozycję Lapid, chce ustawy obejmującej jedynie bieżący rok. Nieuchwalenie budżetu do 25 sierpnia będzie oznaczać automatyczne rozwiązanie Knesetu. Podobnie stanie się, jeśli uchwalony zostanie jedynie budżet na 2020 r., a do końca marca nie będzie zgody co do tego na rok 2021. Spór może być dla premiera narzędziem umożliwiającym zerwanie koalicji i przyspieszenie wyborów. Uchwalenie w sierpniu dwuletniego budżetu wskazywać zaś będzie, że Netanjahu zamierza przekazać urząd Gancowi w listopadzie 2021 r.

Źródłem dalszych napięć są i będą kwestie związane z funkcjonowaniem szeroko rozumianego wymiaru

sprawiedliwości oraz ze sferą wolności obywatelskich i obyczajowości. Ugrupowania opozycyjne z prawej i lewej strony proponują kontrowersyjne wnioski ustawodawcze w celu skłócenia koalicjantów i zmanifestowania własnej agendy. Stało się to namiastką ciągłej kampanii wyborczej. Stanowisko Netanjahu w tych sprawach będzie motywowane przede wszystkim wolą osłabiania rywali na prawicy. Ganc będzie zaś chciał wykazać, że jego obecność w rządzie nie oznacza rezygnacji z pryncypiów dotyczących rządów prawa i polityki włączającej wszystkie grupy społeczne. Koalicjanci nie biorą udziału w części kontrowersyjnych głosowań, jednak ich uczestnictwo w niektórych z nich, a także ponawiane przez nich groźby wniesienia własnych dyskusyjnych projektów wciąż podważają jedność koalicji.

Napięcia w rządzie, a także te wynikające z masowych protestów będą utrudniać proces decyzyjny i coraz bardziej podważać umowę koalicyjną. W średnim horyzoncie czasowym przejęcie w listopadzie 2021 r. premierostwa przez Ganca dałoby szansę na nowe otwarcie w ramach izraelskiego systemu partyjnego, gdyż stanowiłoby odpowiedź na problem bezalternatywności Netanjahu. W tej chwili szanse na takie rozwiązanie są jednak trudne do oszacowania.

ANEKS

Układ sił w parlamencie Izraela (stan na lipiec 2020 r.)

Nazwa ugrupowania	Liczba mandatów	Rola w układzie politycznym
Likud	36	Koalicja – blok Netanjahu
Jesz Atid	16	Opozycja
Niebiesko-Biali	15	Koalicja – blok Ganca
Wspólna Lista	15	Opozycja
Szas	9	Koalicja – blok Netanjahu
Zjednoczony Judaizm Tory	7	Koalicja – blok Netanjahu
Nasz Dom Izrael	7	Opozycja
Jamina	5	Opozycja
Merec–Unia Demokratyczna	3	Opozycja
Partia Pracy	3	Koalicja – blok Ganca
Derech Erec	2	Koalicja – blok Ganca
Dom Żydowski	1	Koalicja – blok Netanjahu
Geszer	1	Koalicja – blok Netanjahu